



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

MANIPULACJA INFORMACJĄ DOT. WYROKU TSUE Z 13 LUTEGO BR. W SPRAWIE SANKCJI KREDYTU DARMOWEGO

Ze zdumieniem śledzimy pojawiające się w licznych mediach nierzetelne, nieprawdziwe i wprowadzające w błąd wypowiedzi niektórych prawników reprezentujących kancelarie i firmy skupujące wierzycelności na temat wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23 w sprawie sankcji kredytu darmowego (dalej: SKD).

Już kilka minut po odczytaniu sentencji wyroku Internet zalały nagłówki cytujące głównie same wypowiedzi kancelarii prawnych i odszkodowawczych. W dużych portalach informacyjnych pojawiły się również obszernie komentarze prawników stanowiące modelowy przykład manipulacji informacją nastawionej na pozyskanie nowych nieświadomych klientów.

W wielu artykułach i wywiadach, można było przeczytać nieprawdziwe informacje o tym, że TSUE miałyby dopuścić SKD również w przypadku niewielkich naruszeń lub twierdzących, że banki zostaną teraz pozbawione odsetek od kredytu na skutek decyzji TSUE.

Twierdzenia te, jakoby wyrok ten miał stanowić przełomowy moment, są nieprawdziwe i nie odnoszą się do rzeczywistej treści orzeczenia i jego szczegółowego uzasadnienia.

Wyrok TSUE nie przyniesie żadnych miliardowych zwrotów, jak sugerują przedstawiciele kancelarii i firm odszkodowawczych.

Co faktycznie wynika z wyroku TSUE

Po pierwsze, nie ma żadnego przełomu wbrew clickbaitowym tytułom niektórych mediów, **TSUE nie orzekł niczego nowego ponad to, co jasno wynika od lat z brzmienia Dyrektywy o kredycie konsumenckim i polskiej ustawy o kredycie konsumenckim, że w razie niewykonania obowiązku informacyjnego bank może zostać pozbawiony odsetek (sankcja kredytu darmowego)**

Po drugie, **nie ma żadnego automatyzmu sankcji** ani generalnego przesądzenia przez TSUE sankcji w określonych przypadkach - TSUE jasno stwierdził, że to **do sądu krajowego należy ocena** na ile przeciętny konsument – właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i

rozsądny – był w stanie na podstawie warunków umowy dotyczących zmiany opłat ocenić, jak może się zmienić wysokość jego zobowiązania.

TSUE nie zakazał też naliczania odsetek od kredytowanych kosztów oraz stwierdził, że niezależnie od rozważań na ten temat, zawyżenie RSSO nie stanowi samo w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego.

Po trzecie, co szczególnie istotne, Trybunał podkreślił - jak wskazano w uzasadnieniu wyroku (motyw 58 i teza 2 i 3 podsumowania wyroku) - **sankcja za naruszenie obowiązków przysługuje, o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta zakresu jego zobowiązania**. TSUE wskazuje więc jasno, że sankcja powinna być adekwatna, proporcjonalna i dotyczyć tych uchybień, które mają wpływ na zobowiązanie finansowe konsumenta. Sankcja nie dotyczy dowolnych nieistotnych uchybień. To jest właśnie proporcjonalność sankcji, o której mowa wprost w Dyrektywie.

Wyrok nie zamyka drogi do nowelizacji polskich przepisów dot. SKD, potwierdza słuszność i konieczność zmiany przepisów o nieproporcjonalnej SKD w Polsce, które są obecnie instrumentalnie wykorzystywane przez podmioty budujące swój biznes na sprawach konsumenckich.

Nieuczciwe działania niektórych kancelarii prawnych i firm odszkodowawczych

Masowanie skupowanie roszczeń ze spłaconych kredytów konsumenckich za 10 - 20% wartości roszczeń od często nieświadomych klientów, którzy nie zdają sobie sprawy ze skutków podpisanej umowy (skutków cesji) nie ma nic wspólnego z ochroną konsumenta. Korzystanie następnie przez kancelarie i firmy odszkodowawcze z praw właściwych konsumentowi jest wypaczeniem celu przepisów konsumenckich. Te kancelarie i firmy działają wówczas nie w celu ochrony konsumenta (nabyły już od niego roszczenie za 10-20% wartości), ale we własnym interesie i własnym imieniu, wyłącznie w celu maksymalizacji swojego zysku.

Niektóre kancelarie dopuściły się nieuczciwych działań, manipulując treścią wyroku, aby uzyskać korzyści finansowe. Nie jest to jedyna nieuczciwa praktyka, którą obserwujemy w ostatnim czasie. Niestety, często umowy cesji czy umowy o reprezentowanie klienta zawierają postanowienia, które należy jednoznacznie ocenić jako niedozwolone (abuzywne).

Warto podkreślić, że TSUE oceniał również działania kancelarii i stwierdził, że w przypadku abuzywności postanowień dotyczących sposobu ustalenia wynagrodzenia w umowie klienta z kancelarią, kancelaria może zostać pozbawiona wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, nawet w przypadku wykonania przez nią świadczeń (wyrok TSUE z dn. 12 stycznia 2023 r., C-395/21). Jeśli więc kancelaria stosuje w swojej umowie klauzule abuzywne, klient może odmówić zapłaty wynagrodzenia, nawet jeśli kancelaria wykonała swoją pracę.

Apelujemy do mediów i wszystkich komentatorów wyroku o zapoznanie się z jego pełną treścią oraz o rzetelne informowanie społeczeństwa o jego rzeczywistym znaczeniu i skutkach, a także

uprzednie weryfikowanie cytowanych wypowiedzi przedstawicieli kancelarii prawnych i odszkodowawczych, które ewidentnie wprowadzają w błąd opinię publiczną.

dr Maciej Semeniuk

dr Cezary Stypułkowski

Krzysztof Karwowski

dr Tadeusz Białek



Przewodniczący
Rady Związku

Członek Prezydium
Rady Związku

Członek Prezydium
Rady Związku

Prezes ZBP